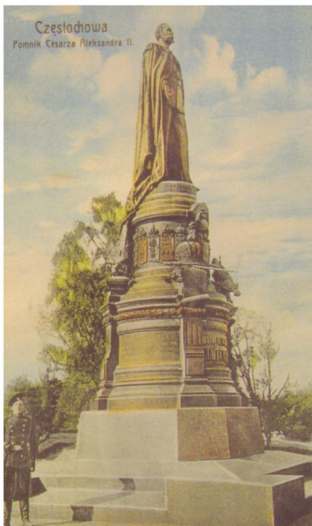


Artykuł Juliusza Sętowskiego, "Jasne że", nr 69, listopad 2017 r.

W październiku 2017 r. minęło 100 lat od momentu zburzenia w Częstochowie pomnika cara Aleksandra II. Wzniesiony przez Rosjan w 1899 roku pod Jasną Górą, w miejscu licznych pielgrzymek był dla świadomej opinii publicznej wyrazem upokorzenia społeczeństwa polskiego.



Stojący pod szczytem Jasnej Góry posąg Aleksandra II miał przypominać pielgrzymującej ludności wiejskiej, komu powinna okazywać swą wdzięczność; car pełnił rolę „dobroczyńcy” polskich chłopów, obdarowanych przez niego aktem uwłaszczeniowym. Monument wysławiający Aleksandra II jako szermierza postępu społecznego, w rzeczywistości służył jako jeszcze jedno narzędzie rusyfikacji kraju.

Podczas wydarzeń rewolucyjnych lat 1904-1907 podejmowano próby zniszczenia pomnika. Pierwsza i najważniejsza miała miejsce w końcu 1904 r. Wówczas to Częstochowski Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej podjął decyzję o wysadzeniu pomnika. Zniszczenia mieli dokonać członkowie Koła Bojowego PPS z Rakowa: Wincenty Makowski „Dawid”,

Kazimierz Dąbkowski „Cygan”, Leon Ogłaza „Szwagier” i Jan Szafrąński „Edward”. Zachowała się relacja o przebiegu akcji. Wieczorem, 25X111904 r. bojowcy, zaopatrzeni w 16-kilogramowy ładunek wybuchowy przygotowany w laboratorium Huty „Częstochowa” B. Hantkego, udali się pod Jasną Górę. Po sforsowaniu balustrady otaczającej pomnik sterroryzowali wartownika i próbowali umocować ładunek do nóg posągu. Gdy to się nie udało, dowódca akcji, Makowski nakazał pozostałym odwrót a sam odpalił ładunek u podstawy pomnika. Siła wybuchu była tak ogromna, że na ulicy 7 Kamienic wyleciały szyby z okien. Pomnik, mimo uszkodzeń, przetrwał.

W czasie I wojny światowej, 20 IV 1917 r., do Rady Miasta zgłoszony został wniosek mieszkańców Częstochowy o natychmiastowe usunięcie pomnika. Zobligowana tym Rada oficjalnie zwróciła się do generał-gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera o zezwolenie na rozebranie monumentu. W końcu września tegoż roku zgoda taka została udzielona. Ponieważ 15 X 1917 r. Jasna Góra miała być świadkiem uroczystości związanych z setną rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki, Komitet Obchodu Kościuszkowskiego powołał komisję obywatelską, która miała zająć się sprawą usunięcia pomnika. Z rozbiórką należało zdążyć przed zaplanowanymi uroczystościami. Sprawy potoczyły się szybko: 5 października komisja (wraz z inżynierem delegowanym przez władze niemieckie) oglądała pomnik, 8 października zaczęto budować rusztowania, a 11 października przystąpiono do demontażu. Spiżowemu carowi założono łańcuch na szyję i podniesiono z granitowego cokołu. Kiedy figura już zawisała w powietrzu, ktoś z widzów krzyknął: „car wieszateli powieszony!”. Słowa te wzbudziły aplauz wśród licznie zgromadzonych częstochowian, żywo komentujących likwidację pomnika. Postać cara składała się z 6 części połączonych nitami, co ułatwiło jej rozebranie. W pracach tych uczestniczył między innymi majster kowalski Walenty Kosmala, który w 1889 r. ustawiał posąg na cokole. Wykonano wiele fotografii pomnika: przed, w trakcie i po demontażu. Brąz z carskiego pomnika przepadł w hutach niemieckich. Podczas uroczystości kościuszkowskich, jeszcze na starym cokole, stała drewniana figura Matki Boskiej, dłuta Józefa Proszowskiego. Dopiero na przełomie czerwca i lipca 1921 r. rozebrano balustradę otaczającą pomnik, usunięto cokół z czarnego granitu oraz zerwano podstawę cokołu składającą się z potężnych bloków czerwonego granitu fińskiego. Kamienne bryły przesunięto pod parki podjasnogórskie. Od roku 1927 granit ten zaczęto wykorzystywać przy wyposażeniu wnętrza kościoła katedralnego Św. Rodziny. Do 1939 r. wykonano z niego balustrady przed ołtarzem głównym i czterema bocznymi. Po okupacji 1 niemieckiej resztę granitu przeciągnięto traktorami pod katedrę. Pocięty na części kamień posłużył do wykonania ambony, pary krioelnic, blokowych mens ołtarzy bocznych, a także grobowca dla zmarłego w 1951 r. biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny. Owalne I zwieńczenie cokołu, na którym bezpośrednio spoczywała figura cara, w drugiej połowie lat j 20 zostało przetransportowane pod budynek obserwatorium astronomicznego w Parku im. Staszica. Pod kierunkiem dyrektora obserwatorium, ks. Bonawentury Metlera pracownicy I zakładu rzeźbiarsko-kamieniarskiego Józefa Billewicza wykonali z niego zegar słoneczny.

Resztę pokruszonego granitu wykorzystano podczas budowy kortów tenisowych Klubu Ogólnosportowego „Victoria” w Parku 3 Maja.

---

